

Wyrok z dnia 5 czerwca 1998 r.

II UKN 80/98

Wypadek, jakiemu uległ pracownik podczas podróży na kurs specjalizujący, mający na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych, nie jest wypadkiem podczas podróży służbowej w rozumieniu art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), jeżeli w związku z tym kursem pracodawca nie wydał pracownikowi polecenia wyjazdu służbowego, a jedynie uznał za usprawiedliwioną nieobecność pracownika spowodowaną uczestnictwem w tym kursie.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 1998 r. sprawy z powództwa Marty G.-Ł. przeciwko Szpitalowi Specjalistycznemu [...] w B. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 4 listopada 1997 r. [...]

- 1) o d d a ł kasację,
- 2) nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy w Bytomiu wyrokiem z dnia 5 października 1996 r. ustalił, że zdarzenie z dnia 29 kwietnia 1996 r., któremu uległa powódka Marta G.-Ł. w czasie podróży służbowej, jest wypadkiem przy pracy zaistniałym w okolicznościach nie pozbawiających prawa do świadczeń. Podstawę powyższego wyroku stanowiło ustalenie, że w dniu 29 kwietnia 1996 r., podczas podróży swoim prywatnym samo-

chodem na kurs z zakresu neurologii w M. koło W., powódka doznała obrażeń czaszki i układu kostnego wskutek wypadku drogowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy w Szpitalu Zespolonym w O. dalsze jej leczenie odbywało się w miejscu zamieszkania, czyli w B. Skierowanie na kurs podyplomowy dla powódki (będącej lekarzem) wystawił dyrektor Miejskiego Szpitala Zespolonego [...] w B. On również wyraził zgodę na uczestnictwo powódki w kursie i polecił wystawienie delegacji służbowej. Na poleceniu tym nie był wskazany środek lokomocji, wobec czego powódka udała się w podróż z mężem, samochodem prywatnym, zabierając także z sobą dziecko by je na czas trwania kursu umieścić u rodziny. Zespół powypadkowy pozwanego nie uznał opisanego wypadku za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy, czemu dał wyraz w protokole powypadkowym [...].

Zdaniem Sądu pierwszej instancji wyjazd powódki na kurs specjalizacyjny miał charakter podróży służbowej. Pozwany bowiem wyraził zgodę na udział powódki w kursie i wydał polecenie wyjazdu służbowego. Kurs ten pozostawał też w ścisłym związku z wykonywaniem czynności służbowych powódki. Wykluczenie zaś tego związku mogłoby mieć miejsce tylko wtedy, gdyby wypadek został spowodowany postępowaniem powódki nie mającym związku z jej obowiązkami służbowymi. Tymczasem tak w sprawie nie było. Dlatego Sąd Rejonowy na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 30, poz. 144 ze zm.) uwzględnił powództwo o zmianę treści protokołu powypadkowego [...] z dnia 4 lipca 1997 r. i stwierdził, że wypadek z dnia 29 kwietnia 1996 r. był wypadkiem w czasie podróży służbowej.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, rozpoznając apelację strony pozwanej, wyrokiem z dnia 20 marca 1997 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Wojewódzki stwierdził, że podróż pracownicza, zwana także podróżą służbową, polega na wyjeździe pracownika poza miejscowość jego zatrudnienia w celu wykonania zleconego przez pracodawcę obowiązku pracowniczego, przy zachowaniu podporządkowania kierownictwu pracodawcy. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił jednak, czy podróż powódki wyczerpywała te znamiona. Okoliczność wystawienia przez stronę pozwaną „polecenia służbowego” nie jest w sprawie rozstrzygająca, skoro strona pozwana również utrzymuje, że dokument ten wystawiła w celu usprawiedliwienia nieobecności powódki w pracy.

Sąd Rejonowy rozpoznając ponownie sprawę, wyrokiem z dnia 27 maja 1997 r. oddalił powództwo, gdyż uznał, że podróż powódki na kurs służący podniesieniu kwalifikacji zawodowych nie była podróżą służbową. Polecenie wyjazdu z adnotacją „do usprawiedliwienia nieobecności”, bez wskazania sposobu podróżowania, oznaczało - w myśl praktyki przyjętej u strony pozwanej, że wyjazd nie jest wyjazdem służbowym, który uprawnia pracownika do zwrotu kosztów podróży. Adnotacja ta oznaczała tylko nieobecność usprawiedliwioną, nie wynikającą z polecenia służbowego. Sąd pierwszej instancji zauważył również, że udział powódki w kursie nie był obowiązkowy w ramach odbywanej przez nią specjalizacji II^o z zakresu neurologii, ponadto powódka mogła brać udział w kursach tego rodzaju organizowanych przez wojewódzkie ośrodki doskonalenia zawodowego. Dlatego właśnie nie otrzymała służbowego polecenia uczestnictwa w kursie.

Sąd Wojewódzki w Katowicach wyrokiem z dnia 4 listopada 1997 r. oddalił apelację powódki, uznając wyrok Sądu Rejonowego za prawidłowy. Sąd drugiej instancji podkreślił, że nie wzbudzają zastrzeżeń ustalenia Sądu Rejonowego co do tego, iż strona pozwana nie skierowała powódki na kurs w M., nie wydała jej w celu odbycia tego kursu polecenia służbowego i nie zamierzała rozliczyć wyjazdu powódki tak, jak podróży służbowej. Nie była to zatem podróż służbowa w rozumieniu ustawy wypadkowej. Poza tym powódka sama zabiegała o uczestniczenie w kursie i miała sama pokryć koszty kursu wraz z dojazdem na miejsce. Usprawiedliwioną nieobecnością pracownika w pracy jest zaś nie tylko podróż służbowa, ale także np. zwolnienie pracownika od świadczenia pracy przez czas niezbędny do załatwienia ważnych spraw osobistych. Tak więc strona pozwana mogła zwolnić powódkę od zajęć służbowych na czas trwania kursu, co nie oznacza, że uczestnictwo w kursie było zleconym przez pracodawcę obowiązkiem pracowniczym.

Od powyższego wyroku powódka złożyła kasację zarzucając błędną wykładnię art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) oraz rozporządzenia z dnia 20 grudnia 1974 r. w sprawie regulaminów pracy oraz zasad usprawiedliwiania nieobecności w pracy i udzielania zwolnień od pracy (Dz. U. Nr 49, poz. 299 ze zm.) przez przyjęcie, że wypadek powódki nie zdarzył się w czasie podróży służbowej. O tym, że powódka została oddelegowana na kurs specjalizacyjny, świadczy zgoda ordynatora oddziału neurologicznego i fakt wystawienia w tym celu polecenia wyjazdu służbowego. Podróż powódki nie była więc podróżą w

celu załatwienia prywatnych spraw, lecz realizowaniem obowiązku wyznaczonego przez zakład pracy. Ponadto podnoszenie kwalifikacji przez pracownika jest jego ustawowym obowiązkiem wynikającym z art. 17 KP i taki też sens mają przepisy zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 1 lutego 1983 r. w sprawie specjalizacji (Dz. Urz. MZiOS nr 3 z 1983 r.).

Powódka zarzuciła również w kasacji niewyjaśnienie sprawy pod kątem, dla czego pracodawca w toku postępowania kwestionował swoją wcześniejszą czynność polegającą na wystawieniu dokumentu polecenia wyjazdu służbowego (delegacji), mimo adnotacji „w celu usprawiedliwienia nieobecności”.

Przytaczając powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczalność rozpoznania przez Sąd Najwyższy zarzutów kasacyjnych zależy od ich prawidłowego sformułowania. Art. 393³ KPC stanowi, że kasacja, oprócz spełnienia innych wymagań podanych w tym przepisie, powinna zawierać przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie. „Przytoczenie podstaw kasacyjnych” to nic innego jak wskazanie przepisów prawa materialnego i procesowego, które - zdaniem strony wnoszącej kasację - zostały naruszone. Kasacja, która ich nie zawiera, jest niedopuszczalna i stosownie do art. 393⁴ KPC podlega odrzuceniu bez jej rozpoznania.

Przytoczenie powyższych kilku uwag było konieczne w celu wykazania, że gdy chodzi o kasację, to tylko zarzut naruszenia prawa materialnego odpowiada wymaganiu „przytoczenia podstaw i ich uzasadnienia”. Co do tego bowiem tylko zarzutu powódka podała przepisy, czyli podstawy kasacyjne, oraz ich uzasadnienie. Gdy natomiast chodzi o zarzut niewyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to zarzut ten nie został poparty jakimikolwiek przepisami prawa procesowego, które - zdaniem powódki - zostały naruszone, wobec czego musi on pozostać poza sferą badania przez Sąd Najwyższy. W konsekwencji oznacza to, że trafność drugiego zarzutu, to jest naruszenia prawa materialnego, może być oceniona

wyłącznie z punktu widzenia ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Takie skutki wynikają bowiem z regulacji zawartej w art. 393¹⁵ zdanie drugie KPC.

Istotne elementy ustalonego w sprawie stanu faktycznego sprowadzają się do tego, że powódka, będąc lekarzem ze specjalizacją pierwszego stopnia w dziedzinie neurologii, zabiegała o uczestniczenie w kursie specjalizacyjnym w M. pod W. Sama nawiązała kontakt z Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w W. i we własnym też zakresie czyniła starania o przyjęcie na kurs. Również powódkę zawiadomiła o zakwalifikowaniu się na kurs wymieniona placówka, podając warunki uczestnictwa (odpłatność za zakwaterowanie, wyżywienie i dojazd z W. na miejsce). Udział powódki w kursie nie był obowiązkowy w ramach odbywanej przez nią specjalizacji drugiego stopnia z dziedziny neurologii, poza tym mogła brać udział w tego rodzaju kursach organizowanych przez wojewódzkie ośrodki doskonalenia zawodowego. Niemniej przełożony powódki wyraził zgodę na uczestnictwo w kursie zorganizowanym w M. pod W. w dniach 20-30 kwietnia 1996 r. Nie wydał jednak polecenia służbowego i nie traktował wyjazdu powódki jako podróży służbowej. Wprawdzie w związku z omawianym wyjazdem zostało wystawione „Polecenie wyjazdu służbowego [...]”, które podpisał jej przełożony (będący zarazem dyrektorem pozwanego Szpitala), lecz została na nim także umieszczona adnotacja: „Do usprawiedliwienia nieobecności”. Według praktyki panującej u strony pozwanej wskazana adnotacja dawała podstawę do usprawiedliwienia nieobecności pracownika w pracy, jednak nie była poleceniem wyjazdu służbowego i nie uprawniała do zwrotu kosztów podróży. Wyjazd powódki w celu uczestnictwa w kursie specjalizacyjnym nie był obowiązkiem pracowniczym zleconym przez pracodawcę.

W tym stanie rzeczy, wobec zarzutu powódki, że zaskarżony wyrok narusza przepisy prawa materialnego, rozpoznanie kasacji wiąże się z rozważeniem, czy nastąpiła błędna wykładnia art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Powódka nie wskazała, która część przepisu stanowi podstawę prawną jej żądania. Jedynie na podstawie uzasadnienia kasacji można wnosić, że chodzi o art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy, gdyż powódka napisała, że ulegała wypadkowi „w ramach oddelegowania”, realizując wydane jej na piśmie polecenie służbowe, a nie swoją prywatną sprawę.

Z wymienionego przepisu wynika, że na równi z wypadkiem przy pracy traktuje się - w zakresie uprawnień do świadczeń - wypadek, któremu uległ pracownik w

czasie trwania podróży służbowej, nawet nie wykonując zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, jeżeli wypadek ten nie został spowodowany postępowaniem pracownika nie pozostającym w związku z wykonaniem powierzonych mu zadań. Przedstawiona regulacja oznacza, że art. 6 ust. 2 ustawy wypadkowej ma szerszy zakres zastosowania niż art. 6 ust. 1 tej ustawy, gdyż obejmuje jeszcze inne sytuacje niż te, w których - według tego ostatniego przepisu - można uznać, że zaistniałe zdarzenie jest wypadkiem przy pracy. Dopuszcza bowiem uznanie, że wypadek w podróży służbowej może powstać w każdych okolicznościach, byleby tylko nie był spowodowany postępowaniem pracownika, które nie pozostawało w związku z celem podróży służbowej. Oczywiście, stwierdzenie to nie wyłącza konieczności zaistnienia pozostałych cech wypadku przy pracy, jakim są nagłość zdarzenia i zewnętrzny charakter przyczyny sprawczej wypadku.

Przepisy ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie definiują pojęcia „podróż służbowa”. Najogólniej jednak ujmując to zagadnienie można przyjąć, że podróż służbowa polega na świadczeniu przez pracownika pracy bądź wykonywaniu innych zadań poza zakładem pracy. Podróż służbowa jest więc dopełnieniem obowiązku świadczenia pracy. Podczas jej trwania pracownik nie może swobodnie dysponować swoim czasem, gdyż pozostaje w dyspozycji pracodawcy. Poza tym podróż służbowa jest zwykle wykonywana na polecenie przełożonego i w czasie przez niego określonym.

Dla celów praktyki można posłużyć się wyjaśnieniem tego pojęcia zawartym w zarządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 czerwca 1996 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (M.P. Nr 39, poz. 387). Według § 1 ust. 2 tego zarządzenia podróżą służbową jest wykonywanie zadania określonego przez pracodawcę poza miejscowością, w której znajduje się stałe miejsce pracy pracownika, w terminie i miejscu określonych w poleceniu wyjazdu służbowego. Natomiast § 3 zarządzenia przewiduje, że z tytułu podróży służbowej przysługują pracownikowi diety oraz zwrot kosztów przejazdów z miejscowości stałego miejsca pracy bądź z miejscowości zamieszkania pracownika do miejscowości stanowiącej cel podróży służbowej, koszty noclegów i dojazdów środkami komunikacji miejscowej w formie ryczałtu oraz zwrot innych udokumentowanych wydatków. Jak z przytoczonych przepisów wynika, cechą charakterystyczną podróży służbowej jest to, że odbywa się ona na polecenie przełożonego, którego zewnętrznym wyrazem jest „polecenie wyjazdu

służbowego”, określające miejscowość stanowiącą cel tej podróży oraz czas rozpoczęcia i zakończenia podróży. Konsekwencją zaś zlecenia podróży służbowej jest obowiązek wypłacenia przez pracodawcę diet i pokrycie innych kosztów związanych z podróżą służbową, określonych w tymże zarządzeniu.

Gdy chodzi o wyjazd powódki na kurs specjalizacyjny do M. pod W., który odbywał się w dniach 29-30 kwietnia 1996 r., to z ustaleń Sądu Rejonowego, zaaprobowanych przez Sąd Wojewódzki i stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że powódka nie otrzymała od dyrektora pozwanego Szpitala polecenia wyjazdu służbowego. Wyraził on zgodę na uczestnictwo powódki w tymże kursie i wynikłą stąd nieobecność w pracy, lecz nie polecił jej tego wyjazdu i nie traktował udziału powódki w kursie jako wykonania obowiązku pracowniczego bądź jako wykonania zleconego jej innego zadania. Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się „polecenie wyjazdu służbowego [...]”, które podpisał przełożony powódki, lecz jednocześnie na poleceniu tym zostało zamieszczone zastrzeżenie, że służy ono usprawiedliwieniu nieobecności w pracy. Wystawienie przez stronę pozwaną „polecenia wyjazdu służbowego” z wymienioną wyżej adnotacją nie było zresztą jednorazowym przypadkiem dotyczącym tylko powódki, lecz stosowaną przez stronę pozwaną praktyką, która dopiero po wypadku powódki została zmieniona, by nie wzbudzać dwuznaczności w ujęciu sytuacji pracowników. O tym, że pozwany Szpital nie traktował wyjazdu powódki na kurs jako podróży służbowej, świadczy także fakt niewypłacenia jej diet i kosztów wynikłych z tego wyjazdu.

W świetle przedstawionych rozważań jako trafne należy uznać stanowisko Sądu Wojewódzkiego, że wypadek, któremu uległa powódka podczas podróży do M. pod W. dnia 29 kwietnia 1996 r., nie był wypadkiem w czasie trwania podróży służbowej w rozumieniu art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, choć posiadał cechę nagłości i był spowodowany przyczyną zewnętrzną.

Zarzut powódki, iż wyjazd na kurs specjalizacyjny był realizacją ustawowego obowiązku pracodawcy, wyrażonego w art. 17 KP, polegającego na dbaniu o podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracownika, jest niezasadny przede wszystkim dlatego, że przepis ten nakłada na pracodawcę obowiązek „ułatwienia pracownikom podnoszenia kwalifikacji zawodowych”, co nie jest równoznaczne z obowiązkiem skierowania pracownika na wybrany przez niego kurs lub szkolenie o charakterze specjalizacyjnym.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uznał, że kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, wobec czego oddalił ją stosownie do art. 393¹² KPC.

=====